

Stobiecki, Rafał

"Jak się pisało o historii... Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu",
Magdalena Mikołajczyk, Kraków 1998 :
[recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/4, 268-272

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeżeli Autor, pisząc o eurokomunizmie, z uwagą śledzi próby destalinizacji partii zachodnioeuropejskich, to zbyt mało uwagi poświęcił kontrowersji na temat możliwości zreformowania systemu władzy w ZSRR i bloku komunistycznym po śmierci Stalina, który to temat pasjonował politologów zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Dobrze ukazana zastała mało zbadana „nowa lewica” z roku 1968.

Od innej strony patrząc, daleki jestem od przecenienia wpływu papieża Jana Pawła II na destrukcję europejskiego komunizmu, jednak w omawianej książce nie został on doceniony. To samo dotyczy strategii Ronalda Regana w walce o prawa człowieka i jego kampanii przeciwko „imperium zła”, nie wspomnianej na s. 141.

Na koniec kilka uwag szczegółowych. Razi określenie „czystka antysemicka i antyintelektualna” (s. 114). Ostatnio Dariusz Stola wydał książkę o kampanii antysemickiej w Polsce w 1967 roku, Autor natomiast określa ją jako antysemicką. Ciekawa jest teza, że w okresie poststalinowskim w sytuacji upadku partyjnej aktywności ideologicznej Armia Czerwona tworzyła ideologię zastępczą, bazującą na apoteozie mocarstwowej potęgi i odwoływaniu się do bohaterstwa z lat Wojny Ojczyźnianej.

Czesław Madajczyk
Warszawa

Magdalena Mikołajczyk, *Jak się pisało o historii... Problemy polityczne powojennej Polski w publikacjach drugiego obiegu*, Kraków 1998, Wydawnictwo Naukowe, Księgarnia Akademicka, ss. 266

Praca M. Mikołajczyk podejmuje temat trudny, dotychczas prawie nie zbadany. Autorka zajęła się w niej prezentacją i analizą różnych wizji historii najnowszej, obecnych w publikacjach drugiego obiegu w Polsce od II połowy lat siedemdziesiątych do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Książka jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Temat ten jest ważny, jak sądzę, co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, ze względu na potrzebę zbadania genezy kształtowania się nowego obrazu dziejów najnowszych, który po 1989 r. zastąpił obowiązujący przez lata kanoniczny wizerunek powojennych przemian. Wówczas to rozpoczęła się według trafnego określenia A. Paczkowskiego, swoista „wojna domowa o tradycję”. W jej wyniku doszło do konfrontacji dwóch wizerunków historii: „oficjalnego”, przez lata w mniejszym lub większym stopniu legitymizującego panujący w Polsce system społeczno-polityczny, i różnych wizji „kontrhistorii”. Te ostatnie charakteryzowała programowa (nie zawsze faktyczna) opozycyjność i wzajemna konkurencyjność. Zwykle wyrastały one z dwóch źródeł — z odrzucanych, bądź krytykowanych w okresie PRL tradycji różnych środowisk (neopiłsudczyków, neoendeków, ludowców), jak również z potocznej wiedzy historycznej, będącej wynikiem edukacji, propagandy, tradycji rodzinnej itd. Recenzowana praca wpisuje się zatem w nieco, jak mi się wydaje, zaniedbany nurt badań dotyczących przemian historiografii w okresie PRL i pełnionych przez nią funkcji społecznych.

Po drugie, książka M. Mikołajczyk mówi nam także wiele o współczesności. Jak pisze Autorka: „Samo zainteresowanie historią i sposobem jej przedstawiania stanowić może natomiast przyczynek do rozumienia obecnej sytuacji społeczeństw postkomunistycznych, ze

szczególnym uwzględnieniem zagadnień świadomości politycznej i wartości preferowanych w polityce i kulturze politycznej" (s. 7).

W ten sposób praca dotyka szerszego problemu, obecnie bardzo modnego w badaniach prowadzonych na Zachodzie, mianowicie zagadnienia roli wiedzy o przeszłości w przemianach społeczno-politycznych w Europie Środkowowschodniej i w krajach postradzieckich po upadku systemu komunistycznego.

Bazą źródłową pracy są zbiory druków zwartych drugiego obiegu, zgromadzone w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej, bibliotekach uczelnianych i zbiorach prywatnych. Dokonując selekcji materiałów Autorka zastosowała następujące kryteria: podmiotowe, przedmiotowe, terytorialne, czasowe oraz techniczne. Przy pomocy tego pierwszego wyodrębniła publikacje osób, grup i instytucji nie posiadających koncesji wydawniczej, z punktu widzenia prawnopństwowego nieformalnych. Jednocześnie z oczywistych powodów nie zrezygnowała z tekstów sygnowanych w latach 1980-1981 przez takie organizacje jak NSZZ „Solidarność” czy Niezależne Zrzeszenie Studentów, które powszechnie zaliczane są przez twórców bibliografii do wydawnictw drugoobiegowych. Kryterium przedmiotowe łączy się z uwzględnieniem tych prac, które nie były poddawane kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPIW). Kryterium terytorialne odnosi się do relacji między literaturą krajową a emigracyjną. Autorka przyjęła jako zasadę, że teksty autorów emigracyjnych zostały uwzględnione tylko wówczas, jeżeli miały one swoje przedruki w wydawnictwach bezdebitowych. Jeśli chodzi o kryterium czasowe, M. Mikojałczyk zdecydowała się przyjąć jako cezurę początkową rok 1976 (ukazały się wówczas pierwsze numery pisma „U progu”, związanego z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz druki „Komunikatu” i „Biuletynu Informacyjnego” Komitetu Obrony Robotników), natomiast jako cezurę końcową lata 1989-1990. Wreszcie ostatnie kryterium techniczne dotyczy wyodrębnienia prac, które ze względu na metody druku (techniki małej poligrafii, potem także druku offsetowego) odróżniały się wyraźnie od publikacji ukazujących się w obiegu oficjalnym.

Praca M. Mikojałczyk napisana została w konwencji socjologizującej. Jej właśnie podporządkowana jest cała konstrukcja rozprawy. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający, terminologiczny. Autorka zaprezentowała w nim różne, pojawiające się w literaturze, sposoby rozumienia pojęcia „drugi obieg”, dokonała ogólnej charakterystyki tematów i treści historycznych, pojawiających się w publikacjach wydawanych poza cenzurą. Ich lista zamieszczona w pracy w sposób bezpośredni dowiodła, że temat książki został sformułowany bardzo trafnie. Wśród zagadnień poruszanych w publikacjach drugiego obiegu zdecydowanie dominowały bowiem tematy dotyczące szeroko rozumianej historii najnowszej, ze szczególnym uwzględnieniem takich problemów, jak stosunki polsko-radzieckie, II wojna światowa i dzieje Polskiego Państwa Podziemnego i podziemia komunistycznego oraz historia PRL. Autorka zwróciła uwagę, że tematy wykraczające poza historię najnowszą pojawiały się bardzo rzadko, niewiele było także prac dotyczących historii powszechnej, z wyłączeniem budzącej zrozumiałe zainteresowanie autorów historii ZSRR i w mniejszym stopniu innych krajów bloku radzieckiego. Także w rozdziale pierwszym znalazły się informacje dotyczące, jak to nazywa Autorka „sposobów działania — a więc wykorzystywania technik propagandowych w historycznej narracji”. W tym kontekście zwraca ona uwagę na kilka charakterystycznych cech owej narracji, m.in. odwołujących się do „propagandy faktów”, tj. relacjonowania wydarzeń z możliwie jak najmniejszym użyciem komentarza osobistego [nie wiem, czy nie zrecenzjejsze byłoby użycie sformułowania kult faktów — R. S.]; jednostronnego i dwustronnego argumentowania tj. zestawiania interpretacji tzw. oficjalnych z innym typem preferowanych przez siebie poje-

dynczych przekonań i całościowych wyjaśnień". Akcentuje także wielce typową dla publikacji historycznych ukazujących się w drugim obiegu skłonność do: „stereotypizacji, posiadającej swoje zastosowanie także na gruncie konwencji językowej, ale tu zorientowanej przede wszystkim na charakterystykę grup społecznych — prostą, posiadającą jednoznaczne konotacje, bardzo emocjonalną w swej podstawowej treści i znaczeniach (np. komuniści, władza)" (s. 32). W końcowej części pierwszego rozdziału pracy, M. Mikołajczyk zwraca uwagę również na specyficzny typ publikacji pojawiających się w obiegu pozacenzuralnym, których autorzy odwoływali się do haseł antysemitycznych. Część z nich, jak się przypuszcza, wprowadzona została do obiegu przez MSW (m.in. słynna praca Idy Martowej *Marzec 1968*), niektóre jednak sygnowane były prawdziwymi nazwiskami. Odwoływały się one do różnych wariantów spiskowej teorii dziejów, wskazywały na decydującą rolę spisków i tajnych porozumień mających wyznaczać bieg historii, w tym przypadku, XX wieku.

Kolejne rozdziały pracy poświęcone zostały szczegółowej analizie najważniejszych problemów obecnych w drugoobiegowej refleksji historycznej. Rozpoczyna je część dotycząca wizerunku relacji między władzą a społeczeństwem. Kluczowego znaczenia nabiera w tym kontekście problem suwerenności państwa polskiego po II wojnie światowej. W ówczesnej twórczości historycznej zdecydowanie dominował typowy dla środowisk opozycji, silnie antykomunistyczny sposób prezentowania losów Polski po 1945 r. Drugoobiegowi autorzy podkreślali uzależnienie państwa od ZSRR, akcentowali dyspozycyjność, serwilizm i uległość widoczne zarówno w zachowaniach indywidualnych, jak i w polityce poszczególnych partii i środowisk. Interpretacjom tym towarzyszyła specyficzna symbolika, widoczna w samych tytułach prac. Przykładami mogą być, wydane poza cenzurą wspomnienia S. Mikołajczyka *Gwałt na Polsce* czy książka S. Korbońskiego *W imieniu Kremla*. Do tego wątku Autorka nawiązuje także w kolejnych rozdziałach. Powojenne dzieje Polski przedstawiane były z reguły w kontekście polityki zagranicznej ZSRR. Zwracano uwagę, że w pierwszych latach powojennych była to polityka autorska, kreowana przez Stalina. Historycy publikujący w wydawnictwach bezdebitowych, odwołując się do szeroko rozumianej dyrektywy racjonalizmu, zakładali, że w jego polityce istniał jakiś kompletny plan dotyczący miejsca Polski w tworzonego systemu komunistycznym. W związku z tym za najważniejszy cel stawiali sobie jego rekonstrukcję. Zdecydowanie na uboczu znajdowały się interpretacje mniej jednostronne, podkreślające konkurencyjne wobec siebie przykłady działań politycznych, oparte na kwalifikowanych niejednoznacznie społecznych zachowaniach. Podsumowując ten wątek Autorka pisze o swoistej „dwuwarstwowości polskiej historii" (raczej historiografii — R. S.) i przywołuje charakterystyczną wypowiedź na ten temat autorstwa N. Daviesa (fragmenty *Bożego Igrzyska* opublikowało w 1987 r. wydawnictwo „Przedświt"):

„Historia polityczna powojennej Polski jest w swoim głównym zarysie nadzwyczaj prosta. Opowiada ona o tym w jaki sposób Związek Radziecki przekazał władzę w ręce swoich wybranych protegowanych i w jaki sposób nadal utrzymuje ich na tych stanowiskach. Natomiast szczegóły są niezwykle złożone i w dużej mierze ukryte przed okiem opinii publicznej. W stosunkach między Moskwą i ludźmi Moskwy w Warszawie — zarówno między komunistami, jak i niekomunistami — kilkakrotnie zachodziły gwałtowne zmiany. Co więcej, obserwatorzy z zewnątrz zazwyczaj nie doceniali swobody, z jaką polski system dryfuje, zbaczając z głównego kursu, choć zawsze ostatecznie podporządkowuje się sowieckim sankcjom".

Kolejne partie książki poświęcone zostały problemowi interpretacji narodzin systemu władzy w Polsce powojennej oraz wizerunkom działań głównych partii politycznych i instytucji społecznych. W kolejności chronologicznej sportretowane zostały — PSL, PPS i SP, następnie

— system partyjny po 1948 r. (PZPR, SLiSD) oraz Kościół katolicki. Szczególnie interesujące wydają się być uwagi dotyczące miejsca tej ostatniej instytucji w drugoobiegowej wizji historii Polski. M. Mikołajczyk podkreśla obecną w niej „bezkrytyczną afirmację” działań Kościoła, przypisywanie mu roli rzeczywistej czy tylko wyimaginowanej opozycji. Cechą charakterystyczną narracji odnoszącej się do Kościoła jako instytucji i poszczególnych przedstawicieli hierarchii było traktowanie ich jako realne podmioty życia politycznego, przeciwstawiające się działaniom władzy i będące ostoją oporu społecznego.

Odmienny charakter mają dwa ostatnie rozdziały pracy. Autorka omówiła w nich zagadnienia szczególnie silnie akcentowane w podziemnych wydawnictwach, stanowiące niejako historyczną genealogię opozycji. Mam na myśli drugoobiegową interpretację konfliktów politycznych z lat 1956, 1968 i 1970 oraz zarysowaną w publikacjach nieoficjalnych wizję społeczeństwa obywatelskiego.

Zdaniem M. Mikołajczyk, podstawą opisu wspomnianych konfliktów była sprzeczność pomiędzy interesami władzy i interesami społeczeństwa. To podstawowe założenie wyznaczało sposób narracji historycznej. Jak zauważa Autorka, interpretacje wspomnianych konfliktów lokowały się między dwoma przeciwstawnymi sobie biegunami. Z jednej strony mieliśmy do czynienia z podkreślaniami dążeń władzy do wzmocnienia swojej pozycji kosztem dezintegracji społeczeństwa, z drugiej zaś z akcentowaniem roli konfliktów jako wydarzeń pogłębiających społeczne więzi i postawy oporu wobec panującego w Polsce systemu.

Pisząc o antecedencjach wizji społeczeństwa obywatelskiego Autorka wydobyla m.in. ten ich wątek, który wiązał się z pojęciem ideologii. W tej warstwie drugoobiegowej refleksji historycznej ujawniła się wyraźnie widoczna w niej sprzeczność. Charakterystyczne było, że krytyce ideologii totalitarnej, czy ideologii w ogóle, towarzyszyły w obiegu nieoficjalnym próby stworzenia własnej legitymacji doktrynalnej, odwołujące się do różnych tradycji: liberalnej, socjaldemokratycznej czy też narodowej.

Książka M. Mikołajczyk napisana została, jak zaznaczyłem, w konwencji historiografii socjologizującej. Odwołując się do funkcjonującego w literaturze podziału na podmiotową i przedmiotową historię historiografii, jest ona bez wątpienia bliższa tej ostatniej. Autorkę interesowały przede wszystkim wytwory pracy historyków — szeroko rozumiane dziejopisarstwo drugiego obiegu. Traktuje Ona jednak tę tematykę w sposób specyficzny. Koncentruje się nie tyle na prezentacji treści historycznych, upowszechnianych w wydawnictwach bezdebitowych, ile na pokazaniu ich funkcji społecznych — politycznych, ideologicznych, edukacyjnych. Stawia sobie zatem cel ambitniejszy, jakim jest dotarcie do głębszych czynników sterujących narracją, ukrytych niejako pod powierzchnią opisywanych faktów, próbuje odkrywać jej warstwę intencjonalną. Przy lekturze pracy *Jak się pisało o historii...* powraca pytanie o specyfikę historiografii tworzonej w drugim obiegu, czy też o zasadność używania tego pojęcia dzisiaj, gdy jak zauważa Autorka w zakończeniu: „(...) w naturalny niejako sposób historiografia drugoobiegowa lub jej znacząca część stała się wersją oficjalną, po nieznacznych modyfikacjach — głównie stylistycznych — wkraczając do szkolnych podręczników historii” (s. 232). Bez wątpienia kategoria ta ma już charakter historyczny, niejako zamknięty. Po 1989 r. stworzone zostały warunki dla połączenia trzech nurtów obecnych w polskiej historiografii w okresie powojennym — oficjalnego, emigracyjnego i drugoobiegowego. Kwestia wzajemnych relacji między nimi w różnych okresach powojennych dziejów polskiej nauki historycznej pozostaje sprawą otwartą, wymagającą dalszych studiów. Dokonując bilansu historiografii obecnej w obiegu pozacenzuralnym, M. Mikołajczyk podkreśliła, że nie była ona do końca twórczością *au rebours* ówczesnej wersji oficjalnej, zwróciła uwagę na jej wewnętrz-

nie pluralistyczny charakter. W opinii Autorki, syntetyczna ocena drugoobiegowego dziejopisarstwa powinna uwzględnić cztery jego wymiary. Po pierwsze, informacyjny — dotyczący sfery faktografii. Historycy publikujący poza cenzurą w dużym stopniu przyczynili się do wprowadzenia do szerszego obiegu nieznanych lub przemilczanych faktów. Po drugie, dostrzec należy wymiar pojęciowy — „związany z redefiniowaniem znaczeń niektórych terminów dotyczących sfery politycznej” (s. 234). Po trzecie, interpretacyjny, będący zapisem stanu świadomości historycznej zbiorowości, z którą identyfikował się autor. Po czwarte, językowy, odnoszący się do charakterystycznej dla ówczesnej narracji historycznej frazeologii i metaforyki.

W moim przekonaniu kluczowe znaczenie dla zrozumienia fenomenu ówczesnej historiografii miała ta jej warstwa, która odnosiła się do sfery języka, w sensie obecnych w nim pojęć i przypisywanych im treści semantycznych. Konfrontacja historiografii oficjalnej i drugoobiegowej była przede wszystkim „wojną na słowa”, starciem dwóch światów i wyobrażeń narracyjnych. Choćby pobieżne porównanie opisów historycznych, dotyczących dowolnego fragmentu dziejów powojennych, przekonuje nas o tym, że różnice dotyczyły zarówno kwestii fundamentalnych, jak i drugoplanowych. W historiografii oficjalnej pisano o „wyzwoleniu Polski” po 1945 r. w historiografii drugoobiegowej zaś o jej „zniewoleniu”. W jednej wychwalano „ideowych komunistów”, w drugiej charakteryzowano ich jako „bezideowych karierowiczów”. W obiegu oficjalnym używano terminu „przerwy w pracy”, w drugim obiegu pisano o „strajkach”. Mimo silnego ideologicznego zabarwienia dyskursu zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, zasługą autorów publikujących w drugim obiegu pozostanie jednak generalnie, jak sądzę, odkłamanie języka historii. Doprowadzili oni do sytuacji w której, w sporze historyków, przy zachowaniu znaczących różnic interpretacyjnych, fakty przestały być zastępowane słowami o faktach.

Książka M. Mikojańczyk ma charakter pionierski zarówno w swojej warstwie informacyjnej, jak i konstrukcyjnej. Napisana jest językiem żywym, wolnym od ideologicznego zacietrzewienia. Na koniec wypada jeszcze pochwalić projektanta okładki — Andrzeja Urbańca, którego pomysł graficzny, wykorzystujący reprodukcję znaczków pocztowych publikowanych po 1981 r., a przedstawiających kolejnych pierwszych sekretarzy KC PZPR, stanowi dowcipny kontrpunkt dla poważnej tematyki rozprawy.

Rafał Stobiecki

Łódź

Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku,
pod red. Juliana Kornhausera, Kraków 1999, ss. 287

W 1999 r. u na rynku wydawniczym ukazała się bardzo interesująca pozycja zatytułowana *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*. Jest to zbiór artykułów slawistów Katedry Filologii Chorwackiej, Serbskiej i Słoweńskiej, a także pracujących w Katedrze Filologii Bułgarskiej i Macedońskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Książkę tę można niewątpliwie uznać za pionierską, po raz pierwszy bowiem mamy tu do czynienia z tak różnorodnym podejściem do skomplikowanej współczesnej rzeczywistości postjugosłowiańskiej. Atutem tych rozważań jest to, iż z właściwą rzetelnością naukową osadzone zostały one na tle historyczno-kulturowym jugosłowiańskiego konfliktu, poczynając od 1991 r.